

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 25.

Nowe, sobota 16-go czerwca 1938 r.

Rok XV.

## Reforma prawa przemysłowego.

Sekoja przemysłowa lwowskiej łaby Przemysłowo-Handlowej obradowała ostatnio nad projektem reformy prawa przemysłowego, opracowanego przez specjalnie w tym celu przez Związek Izb wyłonioną podkomisję, złożoną z przedstawicieli biur 3 izb, a to warszawskiej, krakowskiej i lwowskiej oraz przedstawiciela biura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Koncepcja opracowana przez samorząd gospodarczy tego projektu nowelizacji prawa przemysłowego wyłoniła się w związku z negatywnym stanowiskiem, jakie Związek Izb zajął wobec dwu ostatnich projektów noweli, a to projektu posła Snopczyńskiego oraz projektu opracowanego przez ministerstwo przemysłu i handlu na podstawie tez, uchwalonych przez specjalną komisję złożoną z przedstawicieli sfer rzemieślniczych.

Zasady przyjęte w projektowanej przez samorząd gospodarczy noweli polegają na: 1. wyeliminowaniu reglamentacyjnych przepisów, hamujących swobodny rozwój wytwórczości rzemieślniczej, 2. postawieniu na możliwie najwyższym poziomie szkolenia zawodowego w rzemiośle oraz 3. na oparciu samorządu rzemieślniczych na odmiennych niż dotychczas podstawach organizacyjnych, 4. na zmianie zasad organizacji życia gospodarczego przez wprowadzenie szeregu istotnych zmian w dziale prawa przemysłowego o zrzeszeniach przemysłowych.

## Widmo nowego kryzysu światowego.

Na początku tego roku zaznaczył się na międzynarodowych rynkach towarowych ogólny spadek cen, który utrzymuje się z małymi przerwami aż do obecnego momentu. Spadek ten przypomina derutę cen w wielkim kryzysie 1929-30. Według wskaźnika opracowanego przez Niemiecki Instytut Badania Konjunktur dla 20 towarów, ceny surowców i artykułów żywnościowych spadły na koniec maja br. w porównaniu z końcem marca 1937 r. o przeszło 26 pr. W ten sposób okazała część wzrostu cen z r. 1936-37 jest znowu stracona.

W 15-tu miesiącach obecnego spadku cen notowania towarów spadły prawie w tym samym stopniu, w jakim obniżyły się w pierwszych 15 miesiącach deruty cen zapoczątkowującej wielki kryzys światowy. To pozorne podobieństwo nie oznacza jednak, że rozwój sytuacji odbywał się będzie w ten sam sposób, co w czasie wielkiego kryzysu. Między położeniem obecnym a dawniejszym istnieją bowiem jeszcze duże różnice. Ogólna sytuacja na świecie nie jest w żadnym wypadku tak niekorzystna, ażeby należało się liczyć z kryzysem o dużym nasileniu. W szczególności rynki surowcowe są jeszcze znacząco zdrowsze niż wówczas. Na początku kryzysu światowego większość państw wykazywała dużą nadprodukcję, ciągnącą się od szeregu lat, zapasy stali wzrastały, a technika produkcyjna była stale udoskonalana. Wprawdzie dzisiaj postęp techniczny zaznacza się w dalszym ciągu, ale już nie w tych rozmiarach. Również poziom cen jest znacznie niższy niż w r. 1929, a wreszcie metody gospodarki i ograniczenia produkcji od tego czasu wydatnie się poprawiły.

Obecnie zachodzi tylko pytanie, czy popyt na towary znowu wzrośnie. Niepomyślna sytuacja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych i w niektórych innych krajach przemysłowych wpływa niekorzystnie na konsumpcję towarów, a w ten sposób składy towarowe nie mogą się zmniejszyć. Prócz tego produkcja przemysłowa w niektórych dziedzinach wzrasta, co wobec zmniejszającej się pojemności rynku w szczególności prywatnego może się również niekorzystnie odbić na ogólnej sytuacji.

## Straty Ameryki na pożyczkach zagranicznych.

Według danych ogłoszonych przez związek posiadaczy pożyczek zagranicznych w Stanach Zjednoczonych A. P. ogólna wartość zagranicznych pożyczek dolarowych wynosiła w końcu r. 1937 — 5.558 miln. dolarów. Z powyższej kwoty 2.204 miln. dolarów, tj. 39,7 proc. pozostaje bez oprocentowania, co naraziło właścicieli pożyczek na duże straty.

## Gimnazja Kupieckie.

Rozpoczął się okres zenisów młodzieży do szkół średnich i zawodowych. Rodzice często stoją przed pytaniem do jakiego zawodu skierować swe dziecko, ale wątpliwość taka ani na chwilę nie może ogarnąć kupca, gdyż wie on dobrze, że dziecko jego może skończyć jedynie Gimnazjum Kupieckie a ewent. i wyższe studia handlowe. Gimnazja Kupieckie dają bowiem wykształcenie fachowe młodym handlowcom, przygotowując ich do objęcia warsztatu pracy po ojcu-kupcu.

## Kupiectwo a targi meblowe.

Zjazd Okręgowy Kupiectwa, zorganizowany przez Związek, który odbędzie się w dniu 26 czerwca br. w Nowem, poświęcony zostanie m. in. zagadnieniom lokalnym kupiectwa okręgu nowskiego i najbliższej okolicy.

## Eksport wyrobów meblowych.

Dotychczas głównym odbiorcą wyrobów nowskiej produkcji meblowej był Gdańsk, co jednakże nie zawsze było korzystne dla nowskiego producenta meblowego. Obecnie na mający się odbyć z okazji I Targów Meblowych Zjazd Okręgowy Kupiectwa Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przygotował przepracowane tezy odnośnie możliwości aktywizacji eksportu mebli nowskich na większą skalę.

## Ważne zagadnienia kupieckie.

Zjazd Okręgowy Kupiectwa pomorskiego w dniu 26. VI. br. w Nowem zajmie się również ważnymi zagadnieniami organizacyjnymi. Przypuszczalnie Związek ustali na zjeździe tym program i zakres prac towarzystw związkowych na najbliższy sezon jesienno-zimowy.

## Wymiar składek ubezpieczeniowych.

Dla pracowników fizycznych podstawą wymiaru składki ubezpieczenia emerytalnego jest tygodniowy zarobek (w gotówce, w naturze i wynagrodzenia dodatkowe) w granicach od 6 do 72 zł, podstawą zaś wymiaru składek ubezpieczenia chorobowego i od wypadków zarobek tygodniowy w granicach od 6 do 174 zł. Podstawę wymiaru składek za robotnika nie pobierającego żadnego wynagrodzenia (uczniowie, terminatorzy, praktykanci itd.) lub zarabiającego poniżej 6 zł tygodniowo, stanowi najniższa granica zarobku, tj. 6 zł tygodniowo.

Dla pracowników umysłowych podstawą wymiaru składki jest wynagrodzenie (w gotówce, w naturze, wynagrodzenia dodatkowe) w granicach od 60 do 725 zł miesięcznie w ubezpieczeniu emerytalnym, od 60 zł na wypadek braku pracy oraz od 6 do 174 zł tygodniowo w ubezpieczeniu chorobowym i wypadkowym. Pracownik umysłowy, który nie pobiera żadnego wynagrodzenia lub zarabiający mniej niż 60 zł miesięcznie (względnie 6 zł tygodniowo w odniesieniu do ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego) podlega wymiarowi składek od zarobku miesięcznego w wysokości 60 zł (względnie 6 zł zarobku tygodniowego).

W odniesieniu do pracowników umysłowych i robotników, zarabiających powyżej wymienionych górnych granic uposażenia, wymiar składek stosuje się tylko od zarobków w tych granicach.

## Choroby zakaźne w Polsce.

Główny Urząd statystyczny opracował ostatnie dane, dotyczące chorób zakaźnych w Polsce w kwietniu br. Jak wynika z tego zestawienia, w miesiącu sprawozdawczym zwiększyła się w porównaniu z kwietniem ub. r. przeciętna tygodniowa liczba zachorowań na błonicę, odrę i krztusiec, zmniejszyła się natomiast liczba zachorowań na dur brzuszny i osutkowy, czerwonkę, plonice, gorączkę pologową i Heine Medina.

## Trzęsienia ziemi.

Trzęsienia ziemi są jedną z najstraszniejszych klęsk żywiołowych, które pochłaniają od razu tysiące żywych istot i niszczą bez śladu dobytek ludzki. Drgania skorupy ziemskiej, które dały się odczuć w ubiegłym tygodniu na terenie Belgii, Holandii i Anglii, nie należą do najgroźniejszych. Kilka lat temu Antwerpia przeżyła również kilka takich niegroźnych wstrząsów, które nie wyrządziły większych szkód.

Historia notuje wiele wypadków strasznych trzęsień ziemi. Najdawniejszym faktem, w tej dziedzinie jest biblijna Sodom i Gomora, która znikła z powierzchni globu na dwa tysiące lat przed naszą erą. W 1348 r. na pograniczu szwajcarsko-bawarskim 5 tysięcy ludzi utraciło życie wskutek trzęsienia ziemi. Na Sycylii w r. 1693 było trzęsienie ziemi, które zniszczyło 60 tysięcy istot ludzkich. Jeszcze groźniejsze skutki miała klęska, której uległa Japonia w r. 1703. Straciło wtedy życie 150 tysięcy osób. W 1724 r. pastwą trzęsienia ziemi padło Peru, gdzie miasta Lima i Callao zostały zrównane z ziemią, a 18 tysięcy ludzi znalazło śmierć pod gruzami waliących się domów. W 1730 r. nowa klęska nawiedziła Japonię, pochłaniając nowych 135 tysięcy ofiar. W Europie również dwie klęski trzęsienia ziemi nawiedziły Lizbonę (1755 r.) i Kalabrię (1783 r.), pochłaniając prawie 140 tysięcy ofiar i 400 osiedli mieszkalnych. W tym samym okresie trzęsienie ziemi zniszczyło Quito w Equadorze, w Ameryce Południowej, gdzie zginęło 40 tysięcy ludzi.

Smutną kronikę klęsk trzęsienia ziemi przynosi wiek XIX: stolica Wenezueli, Caracas, została nawiedzona trzęsieniem ziemi, które spowodowało śmierć 20 tysięcy ofiar. Było to w roku 1812. W niecałe 60 lat później 40 tysięcy ofiar pochłonęła katastrofa żywiołowa w Peru i Equadorze. Również w Japonii dwukrotnie zdarzyło się trzęsienie ziemi; w roku 1855 i 1891. Pastwą żywiołu padło wtedy około 130 tysięcy domów i 100 tysięcy ludzi. W pięć lat później wskutek zalewu, spowodowanego ruchami tektonicznymi, zginęło 25 tysięcy ludzi na Nipponie. W Europie w ubiegłym stuleciu wydarzyło się trzęsienie ziemi na wyspie Chios na morzu Egejskim w r. 1880; pochłonęło ono 14 tysięcy domów mieszkalnych oraz bliżej nieokreśloną liczbę ofiar w ludziach.

Wiek XX obfituje w katastrofalne trzęsienia ziemi. Na Kaukazie wskutek utworzenia się szczeliny zginęło w r. 1902 tysiąc ludzi, z powierzchni ziemi znikło 4.000 siedzib. W 1905 r. w Kangra w Indiach Wschodnich pastwą żywiołu padło 100.000 domów i straciło życie 20.000 osób. W tymże roku w Kalabrii, w południowej Italii, zginęło 2.500 osób. W 1906 r. San Francisco przeżyło trzęsienie ziemi, skutkiem którego powstała w ziemi szczelina długości prawie 600 km. W 1908 r. Messyna i Kalabria w Italii znowu padły pastwą trzęsienia ziemi, w czasie którego zginęło 83 tys. osób.

Największą ze wszystkich klęsk tego rodzaju było trzęsienie ziemi w Japonii w roku 1923. Zginęło wówczas 180.000 osób, a z powierzchni ziemi zniknęło pół miliona budynków mieszkalnych.

W Polsce, na szczęście, trzęsienia ziemi są wielką rzadkością, ponieważ leży ona na terenie t. zw. aseismicznym, nie podlegającym na ogół drganiom zewnętrznej części naszego globu, czyli t. zw. litosfery.



## Wartości trwałe i przelotne.

W pewnym towarzystwie toczyła się rozmowa na temat rozrywki i ewolucji gustów publiczności. Chodziło o stwierdzenie czym się ta publiczność najbardziej pasjonuje: teatrem, kinematografem, zawodami sportowymi?

Na ogół przeważał pogląd, że gusty są nadzwyczaj zmienne i kapryśne, i nie wiadomo od czego właściwie zależą. Dziś jest moda na to, jutro na co innego, ale dlaczego tak jest, nikomu się jeszcze dociec nie udało.

Jeden z obecnych, uchodzący w gronie znajomych za zapalonego amatora-psychologa, przysłuchiwał się z uwagą dyskusji i wreszcie przemówił w te słowa:

— Moda na rozrywkę zmienia się rzeczywiście często, ale nie we wszystkich kierunkach. Weźmy na przykład pociąg do hazardu, do gry. Pod tym względem nic się od wielu lat nie zmieniło i nie zmienia i większość ludzi zapomina łatwo o snobistycznym holdowaniu modzie, gdy się nadarzyła możliwość korzystania z takiej rozrywki, jak gra. A przecież hazard jest jedną z najszkodliwszych chorób spo-

łecznych, bo nikt nie ma prawa dla chwilowego kaprysu stawiać na kartę nieraz dorobku całego życia. Wprawdzie są tacy, którzy i hazardowi chcą przyznać pewne wartości, ale jestem przekonany, że oni sami nie wierzą w szczerą siłę argumentów.

— Czy jest pan w ogóle przeciwnikiem wszelkiej gry?

— Nie. Protestuję tylko przeciwko popieraniu hazardu. Natomiast gry niehazardowe są zupełnie godziwą rozrywką, a czasami mogą mieć nawet bardzo dodatnie ze stanowiska społecznego znaczenie. Mam tu na myśli grę na Loterii Klasowej. Loteria nasza posiada dwie stałe wartości: emocjonalną i materialną, a że nie ma nic wspólnego z hazardem choć zapewnia i emocję i możliwość wygrania, sama przez się stanowi najlepszy środek do zwalczania hazardu. To też ja zdecydowany przeciwnik hazardu, mam już w kieszeni „piątkę” losu do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej i z czystym sumieniem radzę każdemu z państwa pójść za moim przykładem.

## Znachorstwo jest szkodnictwem społecznym.

Co robimy, gdy zepsuje się nam zegarek? Idziemy do zegarmistrza, aby go naprawił. A gdy zgaśnie np. światło w mieszkaniu? Wołamy montera, aby sprawdził, gdzie i co zostało uszkodzone. Słowem — we wszystkich podobnych wypadkach uciekamy się do pomocy i rady fachowca.

Ale oto zdarzają się aż nazbyt często wypadki że do chorego na różę, zapalenie płuc, zapalenie ślepej kiszki itp. wzywa się znachora. A bywa tak nie tylko na wsi, gdzie o pomoc lekarską nie łatwo, ale i w miastach, gdzie — zdawałoby się — „wiara w cudotwórców” nie powinna się już krzewić.

Jakie są rezultaty takiej „kuracji”, łatwo przewidzieć. Dobrze, jeśli naiwny pacjent straci tylko pieniądze, bo często się zdarza, że traci zdrowie, że znachorskie „leczenie” uczyni chorobę nieuleczalną. Po niewczasie dopiero pacjent orientuje się, że źle robi, idąc za podszeptem czymś czy też własnym. Mądrym po szkodzie staje się, gdy zgłosiwszy się do lekarza — dowiaduje się, że stan jego zdrowia pogorszył się, że dzięki zabiegom znachorskim lekka rana czy dolegliwość nie będą teraz łatwe do usunięcia, do wyleczenia.

Dzisiaj, gdy pomoc i opieka lekarska wobec istnienia rozgałęzionej sieci ubezpieczeń społecznych jest łatwa i dostępna dla każdego pracownika fizycznego czy umysłowego, pęd do leczenia, do korzystania z instytucji medycyny społecznej jest zdrowy i pożądany. Tym bardziej przeto szkodliwa jest działalność znachorów, którzy, żerując na naiwności pacjentów, wyzyskują ich materialnie i oszukują.

Znachorstwo jest poważnym objawem szkodnictwa społecznego, którego nie można lekceważyć. Tam, gdzie się pełni wiara w znachorstwo, tam utrwała się zabobon, niechęć do przestrzegania nakazów higieny, igranie z niebezpieczeństwem, zagrażającym zdrowiu. Wierzący w cuda znachorskie podrywa sobie z medycyny, lekarzy, czyni zamachy na własne życie, gdy pije np. wódkę, która jest dlań trucizną przy jego cierpieniu, gdy nie opatruje rany, której grozi zakażenie etc. „Et, głupstwo, zaczekam, a jak źle będzie, pójdę do znachora — migiem uleczy” — tak wmawiają w siebie wyznawcy magii znachorskiej. I nie tylko sami sobie szkodzą, ale jeszcze szerzą przesady wśród innych, opowiadając rozmaite cuda i cudenka o rzekomych uzdrowieniach, które sprawiły jakieś prozki magiczne, jakieś maści, ziółka....

Znachorstwo jest zatem prawdziwą plagą społeczną, z którą należy walczyć, gdyż rozszerzanie się jej prowadzi do obniżenia się poziomu zdrowotności, przyczynia się wcale do cofania akcji uświadamiającej w dziedzinie higieny i profilaktyki.

W interesie zdrowia publicznego znachorstwo nie może być tolerowane, jako narzędzie wyzysku i ogłupiania.

## Rewelacja w lotnictwie.

W Stanach Zjednoczonych ukazał się nowy typ samolotu myśliwskiego, stanowiącego w swoim rodzaju rewelację. Jest to wielomiejscowy samolot, załoga którego składa się z 5 ludzi. Samolot „Bell XFMI” jest jednopłatowcem, konstrukcji całkowicie metalowej, wyposażonej w dwa silniki po 1000 KM, rozwija szybkość 500 km/godz. Nowością w tym samolocie jest zastosowanie do chłodzenia silników etyloglikolu, które odbywa się przy temperaturze około 200 stopni. Uzbrojenie samolotu stanowi 6 lotniczych karabinów maszynowych o dużej szybkostrzelności.

## Wioska bez narodzin.

W wiosce Esmars, w okolicach Cambrai [Francja] nie było w ciągu 1937 r. wcale narodzin. W 1921 r. liczba mieszkańców tej wioski wynosiła 323 osoby. Obecnie jest ich tylko 280. Z wioski uciekają wszyscy rzemieślnicy i sklepikarze. Wyludnianie się wsi przybiera we Francji coraz większe rozmiary. W 1846 r. Francja liczyła 26.755.000 wieśniaków na 35 i pół miliona mieszkańców, w 1886 r. liczba wieśniaków spada do 24 i pół miliona osób, w 1931 r. było ich tylko 20 i pół miliona. Wieś francuska wyludnia się na korzyść miasta, a do robót polnych stają w coraz większej liczbie robotnicy rolni cudzoziemcy.

## Człowiek jest cierpliwy.

Dowody rzeczowe cierpliwości i pracy ludzkiej przejawiają się nie tylko w monumentalnych dziełach. Obok tych dzieł istnieje szereg rzeczy drobnych i małych. Oto mały i niepozorny Chińczyk, nawrócony niedawno na chrześcijaństwo przez jedną z licznych misji, ofiarował Ocu Świętemu Jego podobiznę wyrzeźbioną w... jednym ziarnku ryżu. O wielkości tej rzeźby najlepiej świadczy fakt, że należy ją oglądać przez mocne szkło powiększające. W Japonii został wykonany płaszcz, również przez jednego z nawróconych Japończyków. Nic dziwnego nie byłoby w tym, gdyby nie fakt, że wykonany go „osobiście” jedwabniki, ułożone na obszernym stole i kierowane za pomocą cienkich pałeczek przez cierpliwego tkacza.

Ale i w Europie nie brak takich arcydzieł cierpliwości ludzkiej. Znane są np. skrzypce wykonane z zapalek przez pewnego Szwajcara. Jest to instrument tak doskonały, że znawcy twierdzą, iż dźwięk jego nie ustępuje słynnym skrzypcom Amati lub Stradivariusa. Skrzypce te znajdują się w muzeum państwowym w Bernie. Pewien górnik z zagłębia Saary, Leopold Schreier, wykonał miniaturowy przekrój kopalni węgla... w butelce. W Goslar istnieje zegar, wykonany ze słomy. Kilku rybaków norweskich z okolic Hvalø wykonało bukiet kwiatów... z rybiej łuski. O ogromie tego dzieła świadczy najlepiej to, że zużyli oni około stu tysięcy pojedynczych łusek. Sam Crowther, farmer z Arizony, zbierał przez 25 lat liście czterolistnej koniczyny, które są powszechnie uważane za symbol szczęścia i z liści tych ułożył olbrzymich rozmiarów liść, który posłał „na szczęście” ówczesnemu prezydentowi Hooverowi.

W muzeum Belwederskim w Warszawie znajduje się kilka portretów wykonanych również w bardzo oryginalny sposób. Są to mianowicie podobizny Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego Rydzia wykonane przez pewnego bezrobotnego ze Śląska ze 111 tysięcy zwykłych szpilek.

## Kto posiada kolonie.

W czasach, gdy mówi się i pisze tyle o koloniach, dobrze jest uprzytomnić sobie, jakie obszary zajmują kolonie, ile grupują ludności, do kogo należą.

Dziewięć państw, w tym 7 europejskich, jedno azjatyckie i jedno amerykańskie, znajdują się w posiadaniu kolonii, pokrywających obszar równy 57.328.000 km. kw. i liczących 658 milionów mieszkańców. Wynosi to 43 pr. całej powierzchni globu ziemskiego i 31 pr. ogólnej liczby mieszkańców tego globu. Obszar kolonii jest 5 razy większy od obszaru, jaki zajmuje Europa, ludność zaś równa się ilościowo sumie ludności Europy (bez Rosji) i obu Ameryk.

Do kogo należą kolonie?  
W. Brytania posiada w stosunku do ogólnych sum, wymienionych wyżej, 57,6 pr. terytoriów i 69,3 pr. ludności.

Drugie miejsce zajmuje Francja, której imperium kolonialne stanowi 20,7 pr. pod względem obszaru i 9,9 pr. pod względem ludności.

Kolonie Italii stanowią 5,9 pr. obszaru i 1,2 pr. ludności. Belgia wykazuje cyfry następujące: 4,3 pr. (obszar) i 1,9 pr. (ludność), Holandia — 3,6 procent (obszar), i 9,4 pr. (ludność), Portugalia — 3,6 proc. (obszar) i 1,3 pr. (ludność), Stany Zjednoczone — 3,2 proc. (obszar) i 2,3 pr. (ludność), Hiszpania — 0,6 pr. (obszar) i 0,2 pr. (ludność), Japonia — 0,5 pr. (obszar) i 4,6 pr. (ludność).

## Niebezpieczny zawód redaktora.

Najstarszym dziennikiem na świecie był wychodzący w Chinach od 912 roku „Tsching-Pao”. Dziennik ten ukazuje się jeszcze i teraz, liczy zatem sobie 1025 lat pracowitego i użytecznego żywota. Zajęcie redaktora w tym dzienniku za czasów panujących dynastji w ojczyźnie Smoka nie należało do najbardziej niebezpiecznych. Za nieostrożne słówko, za wyrazy krytyki spotykała redakcję „Tsching-Pao” nieubłagana zemsta władzę mających. W ciągu tysiąca lat 800 redaktorów zakończyło swoją karierę, oddając życie pod toporem kate. Należy wobec tego podziwiać odwagę i hart ducha ludzi, którzy, wiedząc, jaki los spotyka poprzedników, wzięli się na objęcie stanowiska redaktora.

## Kolej na rekiny.

W dążeniu do uzyskania wciąż nowych namiastek wykorzystano już w Niemczech mięso wieloryba, które po rozmaitych przeróbkach uznano za godne spożycia. Obecnie przyszła kolej na rekiny. Z Hamburga wyruszy niedługo na wody oceanu Indyjskiego przerobiony z towarowego okrętu „Ekwator”, na pokładzie którego znajduje się kompletna fabryka, składająca się z baterii wielkich kotłów do wytapiania tranu z separatorów, maszyn do mielenia mięca etc. Mięso rekinów ma być melone na mączkę i opakowane w worki. To samo spotka żółwie. Z mączki rekinów i żółwi będą prawdopodobnie fabrykowane jakieś „pożywne” substancje. Oprócz załogi na pokładzie „Ekwatoru” znajduje się fachowiec od przeróbki skór, biolog i chemik.

## Program uroczystości

otwarcia

### Pierwszych Targów Meblowych

w Nowem w dniu 26 czerwca br.:

- godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w kościele farnym,
- „ 11 — otwarcie targów na dziedzińcu szkoły powszechnej,
- „ 12 — wspólny obiad w hotelu „Concordia”.

## Ogłoszenie.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 5 marca 1934 o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 349) oraz § 34 rozp. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16. III. 1935 (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 120) właściciele rozplodników winni zgłaszać do Zarządu Miejskiego w terminie do 15 lipca br. tryki według stanu z dnia 1 lipca 1938 r. Zgłoszenie winno zawierać: wiek, masę, w miarę możliwości rasę rozplodnika.

Winni niezastosowania się do powyższego ulegną karze do 20,— zł.

Nowe, dnia 15 czerwca 1938 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.

## Ogłoszenie.

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że Naczelnik Urzędu Skarbowego z Świecia przyjmować będzie interesantów w biurze Zarządu Miejskiego w Nowem dnia 22 czerwca br. od godz. 10-tej.

Nowe, dnia 11 czerwca 1938 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.

## Dzierżawa gruntów.

Zarząd Miejski miasta Nowego podaje do publicznej wiadomości, że w sobotę, dnia 18 czerwca 1938 r. o godz. 11-tej przed poł. odbędzie się w sali ratuszowej w Nowem przetarg publiczny na dzierżawę gruntów miejskich, położonych na terenie gminy miejskiej Nowe i to:

Dotychczasowy dzierżawca	Rodzaj gruntu	Nr parceli	Obszar ha
Droszkowska Marta	skarpy i mała łąka na Rybakach	Dworznica	
Haberland Marcin	rola orna	32	0,39,90
Gorzelańczyk Maria	rola orna	35 i 36	1,07 00
Koszmieder Józef	rola orna		1,51,40

Wydzierżawienie powyższych gruntów nastąpi na przeciąg lat 6 poczynawszy od 15. IX. 1938 r. Warunki dzierżawy wyłożone są do wglądu w biurze Zarządu Miejskiego w godzinach od 8—12-tej.

Nowe, dnia 13 czerwca 1938 r.

Burmistrz w z.

(—) Gauza, wiceburmistrz.

## Tegoroczny miód

majowy poleca

Jan Kazubowski, Kniatek 2.

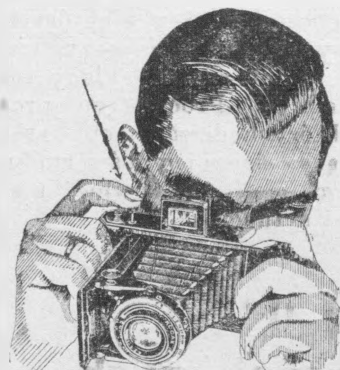


Foto-  
aparaty  
na raty  
poleca

Centralna  
Foto-Drogeria

H. Kraszucki  
Nowe - tel. 17

Żądać bezpłatnych cenników.

Sprzedam mało używane

## duże lustro

1,46 mtr. długości i 55 cm. szerokości — ramy orzechowe — z szafką. Oferty do Gazety Nowskiej.